

Sygn. akt VIII C 937/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 stycznia 2013 r.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia - Śródmieścia Wydział VIII Cywilny

w składzie :

Przewodniczący : SSR Małgorzata Kontrym

Protokolant: st. sekr. sąd. Monika Łukiańczyk

po rozpoznaniu w dniu 24 stycznia 2012 r. we Wrocławiu

na rozprawie

sprawy z powództwa: (...) **S.A. we W.**

przeciwko: **B. M. i E. G.**

o zapłatę

oddala powództwo.

UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym w dniu 22 listopada 2011 r. do Sądu Rejonowego w Lublinie strona powodowa (...) Spółka Akcyjna z siedzibą we W. domagała się zasądzenia od pozwanych B. M. i E. G. solidarnie kwoty 3500 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz kosztów postępowania wg norm przepisanych.

W uzasadnieniu podała, że pozwana B. M. zawarła w dniu 23 marca 2006 r. z (...) Bank Spółką Akcyjną umowę pożyczki nr PG\ (...). Na skutek przelewu przysługującej B. wierzytelności, strona powodowa wstąpiła w prawa wierzyciela. W złożonym w dniu 1 czerwca 2011 r. oświadczeniu pozwana zobowiązała się do spłaty zadłużenia wynikającego z umowy pożyczki w wysokości 4620 zł w 41 miesięcznych ratach, w tym cztery raty po 230 zł, a 37 rat po 100 zł wszystkie płatne do 20- go dnia każdego miesiąca począwszy od 20 czerwca 2011 r. Pozwana E. G. przystąpiła do długu. Zgodnie z treścią oświadczenia, w razie uchybienia w płatności którejkolwiek z rat, zadłużenie stawało się natychmiast wykonalne. Pozwane uchybiły w płatności piątej raty. Pismem z dnia 6 lipca 2011 r. strona powodowa wezwała pozwane do zapłaty kwoty 3700,57 zł, jednakże bezskutecznie.

W dniu 26 stycznia 2012 r. został wydany nakaz zapłaty w elektronicznym postępowaniu upominawczym (k. 7).

Na skutek wniesienia sprzeciwu, Sąd stwierdził utratę mocy nakazu zapłaty i przekazał sprawę do rozpoznania tut. Sądowi jako sądowi właściwości ogólnej.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwane wniosły o oddalenie powództwa i zasądzenie na ich rzecz solidarnie kosztów postępowania.

W uzasadnieniu pozwana B. M. przyznała, że łączyła ją z (...)Bankiem umowa pożyczki, na mocy której zobowiązana była do spłaty kwoty 12.015,10 zł w 36 miesięcznych ratach do dnia 23 marca 2009 r. Pozwana podała, iż spłaciła łącznie kwotę 10.841 zł. Przyznała, iż z uwagi na trudną sytuację materialną spłata pożyczki nie była regularna.

Podniosła jednak, że jej zaległość była dużo niższa, aniżeli wskazywana przez stronę powodową, zważywszy, że pozwana wpłaciła na jej rzecz kwotę 1340 zł. Zdaniem pozwanych roszczenie strony powodowej było nieudowodnione co do wysokości. W dalszej kolejności pozwane podniosły zarzut przedawnienia roszczenia wskazując, że każda z rat przedawniała się po 3 latach od dnia wymagalności. Nadto w dniu 22 stycznia 2008 r. Bank wypowiedział umowę stawiając zadłużenie w stan wymagalności. W razie nieuwzględnienia ich zarzutów pozwane, z ostrożności procesowej, wniosły o rozłożenie zasądzonej należności na raty po 100 zł miesięcznie.

W odpowiedzi strona powodowa podtrzymała żądanie pozwu w całości. Podała, iż wierzytelność wynikała z umowy z dnia 1 czerwca 2011 r., która stanowiła samodzielną podstawę powstania roszczenia. Z tego też względu kwota zadłużenia zawarta w umowie z dnia 1 czerwca 2011 r. była odmienna od wysokości zadłużenia wynikającego z umowy pożyczki, a dokonane wcześniej wpłaty pozostawały bez znaczenia. Jako chybiony strona powodowa oceniła zarzut przedawnienia roszczenia wskazując, iż skoro łącząca strony umowa wykreowała nowy stosunek prawny, roszczenie nie uległo przedawnieniu. Bez znaczenia, zdaniem strony pozwanej, pozostawał fakt przedawnienia należności z tytułu pożyczki.

Na rozprawie w dniu 24 stycznia 2013 r. pozwana B. M. oświadczyła, iż stan faktyczny sprawy nie był sporny. Sporne było, czy pozwane mogły się zrzec zarzutu przedawnienia już po upływie tego okresu. Pozwana podniosła, iż jej dług w istocie, z uwzględnieniem dokonanych wpłat, wynosił około 1500 zł. Podała, że nie kwestionowała samej wierzytelności, wskazała jedynie, iż kwota długu była niższa, aniżeli tam wskazana. Podała, że umowa została wypowiedziana pismem z dnia 22 stycznia 2008 r. z zachowaniem 30- dniowego okresu wypowiedzenia. Jednocześnie pozwana oświadczyła, że pracuje jako sekretarka w (...) Centrum (...) i zarabia około 2500 zł, przy czym na rękę otrzymuje kwotę 1400 zł, albowiem pozostała część wynagrodzenia zajęte jest przez komornika sądowego. Podała, że ma na utrzymaniu studiujące dziecko. Oświadczyła, że drugą pozwaną była jej matka. Otrzymywała ona 1200 zł tytułem emerytury. Podała, iż zajęcia komornicze sięgają kwoty 30.000 zł, przy czym egzekucja trwa już 3 lata.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 23 marca 2006 r. pozwana B. M. zawarła z (...) Bank Spółką Akcyjną we W. umowę pożyczki nr PG\ (...) na kwotę 9.522,89 zł, przy czym pożyczkobiorca otrzymał do dyspozycji kwotę 8.000 zł. Łączna kwota opłat i prowizji wynosiła 4015,10 zł. Pożyczkobiorca zobowiązał się do spłaty pożyczki w 36 miesięcznych ratach, w tym 35 równych ratach w wysokości 339,05 zł i ostatniej racie wyrównawczej w kwocie 148,35 zł. Ostatnia rata miała zostać spłacona do dnia 23 marca 2009 r. Oprocentowanie pożyczki wynosiło 16% w skali roku. Oprocentowanie od zadłużenia przeterminowanego było równe czterokrotności stopy kredytu lombardowego NBP.

Pismem z dnia 22 stycznia 2008 r. Bank, z dniem 27 lutego 2008 r., z zachowaniem 30- dniowego okresu wypowiedzenia, wypowiedział pozwanej umowę pożyczki wyliczając zadłużenie na kwotę 5239,34 zł, z czego kwota 5000 zł stanowiła kapitał, kwota 160,43 zł- odsetki zaległe, kwota 68,81 zł- odsetki karne i kwota 10 zł- koszty. Po dniu 27 lutego 2008 r., zaległość była natychmiast wymagalna.

Pozwana tytułem spłaty pożyczki w okresie od kwietnia 2006 r. do lipca 2009 r. spłaciła na rzecz Banku łącznie kwotę 10.841 zł.

W dniu 29 grudnia 2010 r. (...) Bank Spółka Akcyjna z siedzibą we W. zawarł ze stroną powodową (...) Spółką Akcyjną z siedzibą we W. umowę przelewu wierzytelności, w tym wierzytelności przysługującej mu wobec pozwanej wyliczonej przez zbywcę na kwotę 3019,26 zł, w tym 2415,67 zł tytułem kapitału i 603,59 zł niespłaconych odsetek karnych.

W dniu 19 października 2010 r. pozwana B. M. oświadczyła, iż w związku z istnieniem zadłużenia wynikającego z umowy nr (...) wynoszącego 3371,18 zł zobowiązywała się spłacić na rzecz strony powodowej kwotę 4140 zł w 18 miesięcznych ratach po 230 zł począwszy od 6 grudnia 2010 r.

W dniu 1 czerwca 2011 r. pozwana B. M. oraz E. G. oświadczyły, że w związku z zadłużeniem wynikającym z umowy pożyczki z dnia 23 marca 2006 r. nr (...) w kwocie 3371,18 zł zobowiązywała się spłacić na rzecz strony powodowej

kwotę 4620 zł w 41 miesięcznych ratach: 4 raty po 230 zł i 37 rat po 100 zł do 20- go każdego miesiąca począwszy od 20 czerwca 2011 r.

Pismem z dnia 6 lipca 2011 r. strona powodowa wezwała pozwaną do zapłaty kwoty 3700 zł.

W okresie od grudnia 2010 r. do lutego 2012 r. pozwana wpłaciła na rzecz strony powodowej kwotę 1340 zł.

Bezsporne.

Pozwana B. M. pracuje jako sekretarka w (...) Centrum (...) i zarabia około 2500 zł, przy czym otrzymuje jedynie kwotę 1400 zł, albowiem pozostała część wynagrodzenia zajęta jest przez komornika sądowego. Podała, że ma na utrzymaniu studiujące dziecko. Pozwana E. G. jest emerytką, z tego tytułu otrzymuje 1200 zł tytułem emerytury.

Fakt uznany za przyznany.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo było nieuzasadnione i jako takie nie zasługiwało na uwzględnienie.

Stan faktyczny sprawy nie budził zasadniczych wątpliwości. Pozwana B. M. nie kwestionowała faktu zawarcia umowy pożyczki z (...) Bank S.A. we W., jak również faktu jej wypowiedzenia wskutek nieregulowania należności. Niekwestionowany był również fakt przelewu wierzytelności wynikającej z przedmiotowej umowy na rzecz strony powodowej (...) Spółkę Akcyjną z siedzibą we W.. Pozwane zarzuciły jednak, że strona powodowa nie wykazała roszczenia co do wysokości. Podniosły również zarzut przedawnienia roszczenia.

Powyższe zarzut Sad uznał za uzasadniony.

Art. 118 k.c. stanowi, że jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi lat dziesięć, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej - trzy lata. Termin przedawnienia roszczeń banku, jako podmiotu prowadzącego działalność gospodarczą, wynosi 3 lata (por. wyrok SN z 10.10.2003 r., II CK 113/2002, OSP 2004/11 poz. 141). Bieg przedawnienia rozpoczyna się z kolei od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne (art. 120 § 1 k.c.). Przez wymagalność należy rozumieć stan, w którym wierzyciel ma prawną możliwość żądania zaspokojenia przysługującej mu wierzytelności. Jest to stan potencjalny, o charakterze obiektywnym, którego początek następuje od chwili, w której wierzytelność zostaje uaktywniona. Roszczenia mogą uzyskać przymiot wymagalności w dniu oznaczonym przez ustawę lub przez czynność prawną, albo w dniu wynikającym z właściwości zobowiązania, w tym również niezwłocznie po jego powstaniu (por. wyrok SN z dnia 18 stycznia 2008 r., V CSK 367/07).

Z przedłożonej dokumentacji wynikało, iż całe zadłużenie wynikające z umowy pożyczki stawało się wymagalne po upływie 30 dni od dnia wypowiedzenia, tj. jak to zostało wskazane w piśmie z dnia 22 stycznia 2008 r.- z dniem 27 lutego 2008 r. Trzyletni termin przedawnienia rozpoczął zatem swój bieg z dniem 28 lutego 2008 r. Roszczenie przedawniło się zaś z dniem 1 marca 2011 r. tymczasem strona powodowa wniosła pozew dopiero w dniu 22 listopada 2011 r.

Jednocześnie wskazać należy, że strona powodowa, w wyniku cesji wierzytelności, wstąpiła we wszystkie prawa i obowiązki zbywcy (...) Bank Spółki Akcyjnej z siedzibą we W., zaś dłużnikowi przysługują przeciwko nabywcy wszelkie zarzuty, które miał przeciwko zbywcy w chwili powzięcia wiadomości o przelewie (art. 513 k.c.), dotyczy to również zarzutu przedawnienia.

W kontekście powyższego jako chybione należało ocenić stanowisko strony powodowej, jakoby fakt przedawnienia roszczeń z tytułu umowy pożyczki pozostawał bez znaczenia, albowiem strony w dniu 1 czerwca 2011 r. wykreowały nowy stosunek prawny- umowę. Z treści przedłożonego oświadczenia zatytułowanego jako (...) nie sposób bowiem wywnioskować jakiego rodzaju umowę strony miałyby zawrzeć i jakie miałyby być jej essentialia negotii. Jej treść

nie pozwalała również na przyjęcie, jakoby strony dokonały odnowienia długu w rozumieniu art. 506 k.c., albowiem nie zostały spełnione podstawowe jego przesłanki. Oświadczenie pozwanych, co wynika z jego literalnej treści, stanowiło wyłącznie ustalenie sposobu spłaty zadłużenia, w żadnym jednak razie nie kreowało kolejnego stosunku umownego oraz nie powodowało zaciągnięcia nowego zobowiązania, zwłaszcza, że w treści oświadczenia strony wprost nawiązywały do łączącej pozwaną z (...)Bankiem umowy pożyczki. Zdaniem Sądu strony ustaliły jedynie techniczne aspekty spłat dokonywanych na rzecz strony powodowej i nie miały zamiaru wywołać skutków materialnoprawnych. Nie złożyły bowiem w tym zakresie żadnych oświadczeń woli.

W tym też kontekście Sąd uznał, wbrew twierdzeniom strony powodowej, że nie doszło do przerwania biegu terminu przedawnienia, czy też zrzeczenia się zarzutu przedawnienia przez pozwane. Przerwanie biegu terminu przedawnienia, co oczywiste, może nastąpić jedynie wówczas, gdy roszczenie nie uległo jeszcze przedawnieniu, w dacie złożenia zaś przez pozwane oświadczenia, na które powołuje się strona powodowa, roszczenie było już przedawnione. Powyższe oświadczenie, ze względu na jego treść, nie może również zostać potraktowane jako zrzeczenie się zarzutu przedawnienia. Takie zrzeczenie się jest bowiem czynnością prawną, do której mają zastosowanie przepisy o składaniu oświadczeń woli. Lapidarne stwierdzenie pozwanych co do sposobu regulowania zaległości nie może zaś być utożsamiane z dorozumianym zrzeczeniem się zarzutu przedawnienia (por. wyrok SN z 19.03.1997 r., II CK 46/97 oraz wyrok SN z 21.07.2004 r., V CK 620/03). Z okoliczności sprawy nie wynika również zamiar pozwanych do wywołania skutku w postaci zrzeczenia się korzystania z zarzutu przedawnienia.

Strona powodowa nie wskazała w toku sprawy żadnego innego zdarzenia, które mogłoby świadczyć o przerwaniu biegu przedawnienia dochodzonego roszczenia w myśl art. 123 § 1 k.c., dlatego też Sąd uznał, że w dacie wniesienia pozwu żądanie było w całości przedawnione.

Niezależnie zaś od powyższego, strona powodowa, mimo podniesionych przez pozwane zarzutów, nie wykazała wysokości dochodzonego roszczenia. Na niej zaś, jako wywodzącej z podnoszonych przez siebie twierdzeń korzystne skutki prawne spoczywał ciężar wykazania ich prawdziwości (art. 6 k.c.) oraz zaprezentowania stosownych dowodów na ich poparcie (art. 232 k.p.c.). Pozwane podniosły zaś, iż dokonały spłaty zadłużenia w łącznej wysokości 12.181 zł. Na powyższą okoliczność przedłożyły dowody wpłat, których prawdziwości i rzetelności strona powodowa nie zdołała podważyć. Strona powodowa nie wskazała zaś, w jaki sposób wpłaty te zostały zarachowane. Nadto z treści umowy cesji wynikało, że strona powodowa nabyła wierzytelność do kwoty 3019,26 zł, z czego kwota 2415,67 zł stanowiła kapitał, a kwota 603,59 zł- niespłacone odsetki karne. Tymczasem pozwem objęta została kwota 3500 zł, przy czym strona powodowa nie wskazała, jakie należności wchodziły w jej skład, w szczególności zaś z jakiego tytułu została naliczona kwota 480,74 zł (3500 zł – 3019,26 zł). Ogólnikowe stwierdzenie, że stanowiła ona rekompensatę za półtoraroczne oczekiwanie na spłatę należności, w kontekście podniesionych zarzutów, należało uznać za dalece niewystarczające. Podkreślić przy tym należy, iż przyjęcie na siebie zobowiązania do spłaty należności nie pozbawiało pozwanych możliwości kwestionowania roszczenia tak co do zasady, jak i wysokości. Jak bowiem wskazano powyżej, oświadczenie pozwanych nie ma charakteru konstytutywnego, albowiem jego zamierzonym celem nie jest ukonstytuowanie nowej więzi prawnej o charakterze abstrakcyjnym. Tytułem prawnym pozostaje zawsze dług podstawowy. Strona powodowa winna zaś była szczegółowo rozliczyć dochodzoną przez siebie wierzytelność z uwzględnieniem dokonanych przez pozwane spłat. Aż do zamknięcia rozprawy obowiązkowi temu jednak nie sprostała.

Mając zatem na uwadze powyższe okoliczności, powództwo podlegało oddaleniu w całości, o czym Sąd orzekł, jak w sentencji wyroku.